

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 551/17 w sprawie z powództwa: D. B., J. B. (1), K. W. (1) i K. W. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łowiczu I Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. B. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 145,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo D. B. w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
4. oddalił powództwo J. B. (1) w pozostałej części;
5. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
6. oddalił powództwo K. W. (1) w pozostałej części;
7. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. W. (2) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
8. oddalił powództwo K. W. (2) w pozostałej części;
9. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz powodów:
  - a/ D. B. kwotę 1.595,38 zł;
  - b/ J. B. (1) kwotę 847,88 zł;
  - c/ K. W. (1) kwotę 2.698,94 zł;
  - d/K. W. (2) kwotę 2.698,94 zł;
10. nakazał zwrócić powodowi D. B. niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 13 zł zaksięgowaną w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 10 kwietnia 2018 roku pod poz. 500029465536.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 3 stycznia 2016 roku doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć poniósł K. B. - brat powoda D. B. oraz wnuk powodów: J. B. (1), K. W. (1) i K. W. (2).

Kierujący samochodem marki S. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się drogą podporządkowaną z prędkością 78 km/h, przekraczając dozwoloną prędkość wjechał bez zatrzymania na skrzyżowanie z drogą z pierwszeństwem przejazdu pomimo znaku (...), którą samochodem marki A.

jechał K. B., w wyniku czego uderzył w bok tego samochodu powodując rozległe obrażenia u poszkodowanego K. B., skutkujące jego zgonem na miejscu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu II Wydziału Karnego z dnia 17 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 214/16 sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia czynu z art.177 § 2 k.k. i skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Sprawca wypadku w chwili zdarzenia był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

W chwili śmierci K. B. miał 22 lata, był kawalerem, zaplanowany miał ślub z narzeczoną, z którą miał dziecko. Dwa miesiące przed wypadkiem wyprowadził się do narzeczonej. Wcześniej mieszkał z rodzicami i bratem D., z którym miał wspólny pokój. W tym samym siedlisku zamieszkiwała babcia K. J. (...) z mężem. Dziadkowie macierzyści K. zamieszkiwali kilka kilometrów dalej. Powód D. B. w dacie śmierci brata miał 23 lata, był kawalerem. Bracia byli bardzo związani emocjonalnie, gdyż dzieliła ich nieduża różnica wieku, a poza tym cały czas zamieszkiwali wspólnie w jednym pokoju, spędzali razem dużo czasu, zawsze mogli liczyć na swą pomoc, kończyli tę samą szkołę, pracowali w tym samym zakładzie pracy, mieli tych samych znajomych. Spotykali się w tym samym towarzystwie, razem chodzili do kina, razem pracowali w gospodarstwie rodziców. Po wyprowadzce K. nadal mieli ze sobą stały kontakt, D. B. miał zostać chrzestnym syna brata. Po śmierci brata powód często płakał, był przygnębiony, odczuwał lęk i pustkę, nie mógł spać. Często odwiedzał grób brata na cmentarzu. Korzystał z pomocy psychologa poleconego przez ubezpieczyciela oraz z pomocy lekarza psychiatry. Przyjmował leki na uspokojenie, podjął terapię. Lekarz psychiatra rozpoznał u niego zaburzenia depresyjne oraz adaptacyjne. Najtrudniejszy dla powoda był pierwszy rok po śmierci brata, potem stopniowo odczuwał ulgę, ale nadal nie pogodził się ze stratą. Powód często wspomina brata, odwiedza jego grób. Stał się mniej radosny, bardziej drażliwy, nerwowy, rzadziej spotyka się z przyjaciółmi, nie ma chęci uczestniczyć w imprezach, niechętnie wychodzi z domu, ma poczucie osamotnienia. Nie może pogodzić się z utratą jedyne go brata. K. B. był bardzo związany emocjonalnie z dziadkami, bowiem od najmłodszych lat sprawowali nad nim opiekę, gdy rodzice byli zajęci pracą w polu czy z innych powodów nie mogli zajmować się dziećmi. Dziadkowie W. mieszkali niedaleko, w odległości około 3-4 km. Często widywali się z wnukiem. Wszystkie święta K. spędzał rodzinnie wspólnie z rodzicami, bratem i dziadkami. Gdy K. był małym chłopcem często przyjeżdżał do dziadków W. z rodzicami, lubił spędzać u nich czas, majsterkować z dziadkiem, grać z nim w piłkę. Gdy był już dorosły nadal odwiedzał dziadków W., zawsze do nich skręcił jadąc samochodem, dziadkowie mogli zawsze liczyć na jego pomoc. Powódka J. B. (1) z racji zamieszkiwania w tym samym siedlisku miała stały kontakt z wnukiem K., często z nim rozmawiała. Gdy już wyprowadził się do narzeczonej bardzo często przyjeżdżał z narzeczoną i synem do rodziców i zawsze odwiedzał dziadków, chwalił się synem. Był bardzo dobrym wnukiem. Powodowie K. i K. W. (2) i J. B. (1) bardzo przeżyli śmierć wnuka, pogorszył się stan ich zdrowia, nieustannie wspominają wnuka i tęsknią za nim. Mają częsty kontakt z synem tragicznie zmarłego wnuka, a jego podobieństwo do ojca wzmaga tęsknotę i poczucie niesprawiedliwości. Według dziadków to oni powinni być chowani przez młodsze pokolenie, a stało się odwrotnie, co wzbudza w nich głębokie poczucie krzywdy i żalu. Powodowie K. i K. małżonkowie W. i J. B. (1) korzystali z pomocy psychologicznej udzielanej przez Fundację (...). Wnioski z dnia 17 marca 2016 roku o likwidację szkody, w których powodowie domagali się wypłaty zadośćuczynienia zostały doręczone pozwanemu w dniu 21 marca 2016 roku drogą pocztową. D. B. domagał się zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu, a dziadkowie domagali się zadośćuczynienia po 80.000 zł każdy z nich. Na mocy decyzji z dnia 9 maja 2016 roku pozwany przyznał powodowi D. B. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł oraz odszkodowanie za zakup odzieży żałobnej w kwocie 500 zł, ale w wyniku przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50 % wypłacono mu połowę tych kwot. Pozostałym powodom - dziadkom zmarłego K. pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia. Na mocy decyzji z dnia 13 czerwca 2016 roku pozwany anulował poprzednie ustalenie co do przyczynienia się poszkodowanego do szkody i w dniu 14 czerwca 2017 roku wypłacił powodowi D. B. pozostałą część przyznanych świadczeń, tj. kwotę 10.250 zł. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań powodów i świadków oraz opinię biegłego psycholog. Dowody te nie były kwestionowane przez strony i nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swojej mocy dowodowej i wiarygodności. W tak ustalonym stanie

faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwa w części. Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powodowie dochodzili od pozwanego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. W sprawie bezspornym jest, że sprawca wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł K. B. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Bezsporny był także fakt śmierci K. B., jako pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z treścią przepisu art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, przy czym ubezpieczyciel odpowiada w takim wypadku za sprawcę szkody w granicach jego odpowiedzialności. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. W sprawie bezsporne było, że zobowiązanym do zadośćuczynienia za krzywdę jest pozwany jako ubezpieczyciel bezpośredniego sprawcy zdarzenia drogowego. Sąd meriti wskazał, że powodowie swe roszczenie o zadośćuczynienie wywodzą z art. 446 § 4 k.c., w myśl którego jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powołany przepis stanowi podstawę dla samodzielnych roszczeń osób bliskich, które należą do kręgu tzw. pośrednio poszkodowanych. Osoby pośrednio poszkodowane to te, przeciwko którym nie było wymierzone działanie sprawcy i których uszczerbek nie mieści się w sferze normalnych następstw zdarzenia, z którym związana jest odpowiedzialność. Sąd argumentował, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest doznanie przez osobę najbliższą krzywdy - cierpienia związanego ze śmiercią innej osoby. Jest to typowa szkoda niemajątkowa mająca postać przede wszystkim dotkliwych ujemnych przeżyć psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W zakresie kryteriów pozwalających określić prawidłową wysokość zadośćuczynienia brak jest precyzyjnych wskazówek ustawodawcy. Przyjmuje się jednak, że nie ma przeszkód ku temu, aby odwołać się do bogatego dorobku doktryny i orzecnictwa dotyczącego innych przypadków przyznawania zadośćuczynienia. Przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a nadto trwałość tych następstw, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych. Zadośćuczynienie ma przy tym spełniać funkcję kompensacyjną, jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość i służyć przynajmniej częściowemu naprawieniu szkody niemajątkowej, przejawiającej się w ujemnych uczuciach przeżywanych w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Sąd podkreślił, że przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Ustalenie rozmiaru krzywdy, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Spór pomiędzy stronami w przypadku powództwa D. B. koncentrował się na wysokości roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, zaś w przypadku powództw pozostałych powodów - na samej zasadzie odpowiedzialności pozwanego, który kwestionował możliwość zaliczenia dziadków do kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd argumentował, że na gruncie ustalonego stanu faktycznego nie można mieć wątpliwości, że dziadkowie K. B. muszą być uznani za członków jego najbliższej rodziny. Relacje pomiędzy wnukiem a dziadkami były bardzo bliskie, gdyż dziadkowie czynnie uczestniczyli w wychowaniu wnuka, opiece nad nim gdy był dzieckiem, a w późniejszym okresie miały postać stałych, bliskich relacji jak pomiędzy członkami najbliższej rodziny. W przypadku powódki J. B. (1) dochodził element wspólnego zamieszkiwania w jednym siedlisku z wnukiem, a w przypadku powodów W. - zamieszkiwania w bliskiej odległości, co dodatkowo wzmacniało więzi pomiędzy dziadkami a wnukiem z racji częstych kontaktów. Zdaniem Sądu I instancji nie ulega więc wątpliwości, że spełnione zostały przesłanki warunkujące możliwość domagania się zadośćuczynienia za krzywdę w świetle powołanego przepisu. W chwili śmierci K. B. powodowie pozostawali z nim w stałym i bardzo bliskim kontakcie, oczekiwali na zaplanowany już ślub. Jego odejście w tragicznych okolicznościach spowodowało nagłą i bolesną wyrwę w życiu powodów. Sąd wskazał, że bezspornym pomiędzy stronami był fakt wypłacenia powodowi D. B. przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. W ocenie Sądu Rejonowego kwota ta jest niewystarczająca w stosunku do rozmiaru krzywdy powoda. Pozostałym powodom pozwany odmówił

przyznania zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił doznane przez powoda D. B. zaburzenia depresyjne, rozmiar i długotrwałość cierpień psychicznych, wskazując, że niewątpliwie śmierć brata była dla powoda ogromnym wstrząsem, bowiem utracił on osobę, z którą był związany i mieszkał prawie przez całe swoje życie, dzieląc wspólny pokój. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należącego pozostałym powodom – dziadkom Sąd uwzględnił również, że śmierć wnuka spowodowała w sferze zdrowia psychicznego powodów negatywne następstwa wymagające pomocy psychologicznej. W ocenie Sądu I instancji kwota wypłacona powodowi D. B. przez ubezpieczyciela sprawcy czynu zabronionego jest zbyt niska i nie odpowiada zakresowi krzywdy. Adekwatna będzie w ocenie Sądu łączna kwota 50.000 zł. Biorąc pod uwagę fakt wypłacenia powodowi zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł Sąd uwzględnił powództwo o zadośćuczynienie do kwoty 30.000 zł i oddalił je w pozostałej części jako wygórowane. Sąd Rejonowy argumentował, że przyznane przez Sąd zadośćuczynienie spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę, jest ono bowiem w pełni adekwatne do rozmiaru krzywdy, a także czasu trwania cierpień powoda. Jednocześnie nie jest to kwota wygórowana, nieprzystająca do realiów przeciętnego poziomu życia społeczeństwa. W opisanym stanie faktycznym, zdaniem Sądu I instancji, odpowiednią tytułem zadośćuczynienia dla powodów będących dziadkami poszkodowanego, jest kwota 15.000 zł, gdyż mimo, że dziadkowie W. mieli nieco rzadszy kontakt z wnukiem z racji braku wspólnego miejsca zamieszkania, nie ma podstaw do różnicowania wysokości przyznanego im zadośćuczynienia. Odczuli oni w sposób niemniej dramatyczny śmierć wnuka niż powódka J. B. (1). Wiąż pomiędzy wnukiem a tymi powodami była równie silna. Z uwagi na fakt, iż powodowie domagali się wyższego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz 817 § 1 k.c., wskazując, że zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.). Sąd argumentował, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Sąd wskazał, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Natomiast zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. i doprecyzującym go art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa powyżej, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Sąd meriti wskazał, że powodowie domagali się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty, podnosząc, że wezwali pozwanego do zapłaty pismami doręczonymi pozwanemu w dniu 21 marca 2016 roku. Roszczenia o zadośćuczynienie stało się wymagalne po upływie 30 - dniowego terminu na spełnienie świadczenia. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd uwzględnił również żądanie zasądzenia na rzecz powoda D. B. skapitalizowanych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 21 kwietnia 2016 roku do poszczególnych dni wypłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania, tj. do dnia 9 maja 2016 roku i następnie do dnia 14 czerwca 2016 roku. Od kwoty skapitalizowanych odsetek Sąd zasądził odsetki za opóźnienie na podstawie art. 482 k.c. od daty wytoczenia o nie powództwa. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zgodnie którym, pomimo, iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 459/13, LEX

nr 1416415). O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., wskazując, że strony poniosły następujące koszty: a) D. B. – 8.595 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 5.400 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, z późn. zm.). Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 5.404,25 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego w kwocie 5.400 zł ustalone w oparciu o powołane rozporządzenie i ¼ część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 4,25 zł. Powód wygrał proces w 50%. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.595,38 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez powoda; b) J. B. (1) – 5.300 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 3.600 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, z późn. zm.). Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 3.604,25 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego w kwocie 3.600 zł ustalone w oparciu o powołane rozporządzenie i ¼ część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 4,25 zł. Powódka wygrała proces w 50 %. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 847,88 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez powódkę; c) K. W. (1) i K. W. (2) ponieśli koszty w tej samej wysokości - po 4.800 zł każdy z nich, w tym wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w wysokości 3.600 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, z późn. zm.). Pozwany zaś poniósł koszty w łącznej kwocie 3.604,25 zł, w stosunku do każdego z powodów, w tym wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego w kwotach po 3.600 zł ustalone w oparciu o powołane rozporządzenie i ¼ część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa po 4,25zł. Powodowie wygrali proces w 75%. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 2.698,94 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez powodów.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części, w jakiej Sąd Rejonowy oddalił żądanie zasądzenia kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda D. B. w związku ze śmiercią brata K. B. oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i dowolny oraz w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co przejawia się w: - niedostrzeżeniu przez Sąd faktu, że zmarły brat powoda był jedynym rodzeństwem powoda - po śmierci K. B. powód nie ma zatem poza rodzicami i dziadkami żadnej bliskiej rodziny - tym samym po ich śmierci nie będzie mógł liczyć na wsparcie swoich najbliższych krewnych (poza synem K. B. oraz ewentualnymi wstępnymi w dalszej przyszłości), co zwiększa rozmiar jego krzywdy w tym aspekcie; - niedostrzeżeniu przez Sąd faktu, że relacje występujące pomiędzy powodem a jego zmarłym bratem wykraczały poza zwyczajne relacje występujące pomiędzy rodzeństwem - jak wskazała biegła była to niezwykle silna więź braterska „można nawet twierdzić, że byli od siebie uzależnieni” (opinia biegłej J. B. (2) z dnia 6 czerwca 2018 roku); powód z bratem chodził do tej samej szkoły, dzielił wspólny pokój, miał wspólne grono znajomych, obaj byli zatrudnieni w tej samej firmie, wspólnie spędzali wolny czas; - pominięciu przez Sąd faktu, że u powoda doszło do powstania trwałych ujemnych następstw psychicznych spowodowanych śmiercią K. B., gdyż mimo korzystania przez powoda przez ponad dwa lata ze specjalistycznego leczenia psychiatrycznego i farmakologicznego, powód aktualnie nadal korzysta z pomocy psychiatrycznej i jak wskazała biegła J. B. (2) „w dalszym ciągu winien mieć wsparcie terapeutyczne”, gdyż u powoda doszło do „obniżenia odporności psychicznej” (opinia biegłej J. B. (2) z dnia 6 czerwca 2018 roku); - pominięciu, że powód był na miejscu zdarzenia oraz był świadkiem tych dramatycznych okoliczności; „jak pojechałem na miejsce to oni już go reanimowali (...) widziałem potem, że lekarze go folią przykrywali, powiedzieli nam, że już nie żyje” (zeznania D. B.), co niewątpliwie wpływało na dramatyzm doznań powoda, a to z kolei na odczuwaną przez niego krzywdę; - we wskazaniu przez Sąd, że „stał się mniej radosny, bardziej drażliwy, nerwowy, rzadziej spotyka się z przyjaciółmi, nie ma chęci uczestniczyć w imprezach, niechętnie wychodzi z domu”, co kompletnie nie oddaje sytuacji powoda, gdyż zmarły brat był bardzo ważną osobą w jego życiu. Śmierć brata natomiast doprowadziła do dezorganizacji jego dotychczasowego życia: ..zmienił się po śmierci brata, zmienił nastawienie do życia, styl życia, izoluje się od towarzystwa, nie chodzi do kina, na dyskotekę” (opinia biegłej J. B. (2) z dnia 6 czerwca 2018 roku); - niedostrzeżeniu przez Sąd faktu, że zmarły był wyjątkowym człowiekiem, którego otwartość, życzliwość, rodzinność, oddanie i gotowość do niesienia

pomocy najbliższym, a także niekończąca się pozytywna energia - sprawiły, że był trudną do nienawiści osobą, godną napaści, której brak odcisnął znaczące piętno na życiu jego najbliższych, dla powoda zaś był najbliższym członkiem rodziny, który był obecny w jego życiu w każdej jego chwili, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia rzeczywistego stopnia krzywdy doznanej przez powoda D. B. w związku z tragiczną śmiercią jego jedynego brata K. B.; II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że kwota 30.000 zł zasądzona na rzecz powoda D. B. tytułem dopłaty do zadośćuczynienia (łącznie 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym) jest kwotą w pełni rekompensującą i uwzględniającą charakter i stopień doznanej przez niego krzywdy, rozmiar której wykazano w toku postępowania, mimo tego, że: - powód utracił jedynego brata i przyjaciela - osobę, z którą nie tylko dzielił wspólny pokój, ale również pracę, grono znajomych, sposób spędzania wolnego czasu i która aktywnie uczestniczyła w jego życiu; - powodowi trudno dostosować się do zmienionych śmiercią jedynego brata okoliczności, gdyż śmierć K. B. pozbawiła powoda możliwości przeżywania wraz z bratem problemów i sukcesów, czynienia wspólnych planów i dążenia do ich realizacji oraz przebywania w swoim własnym towarzystwie; - powód był na miejscu zdarzenia po jego zaistnieniu, co spotęgowało dramatyzm jego doznań oraz poczucie krzywdy; - życie powoda przed śmiercią brata było wesołe, rodzinne, towarzyskie i urozmaicone - do dnia dzisiejszego nie powrócił do w pełni szczęśliwego życia i nie odzyskał równowagi psychicznej - nadal pozostaje on pod specjalistyczną opieką lekarską i wymaga terapii psychologicznej; - ból i cierpienie po śmierci brata K. B. oraz dezorganizacja w życiu powoda D. B. miały zdecydowanie szerszy zakres niż zwyczajowo ma to miejsce w sytuacji, gdy dochodzi do zerwania więzi pomiędzy rodzeństwem, a negatywne konsekwencje związane ze śmiercią brata utrzymują się u powoda do dnia dzisiejszego, co nie znalazło dostatecznego odzwierciedlenia w poziomie zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj.: zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda D. B. łącznie kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda D. B. w związku ze śmiercią brata oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda D. B. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia stanu faktycznego, nie dostrzegając potrzeby jego ponownego przytaczania. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia znajdują pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy podziela też ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji.

Jako bezzasadny należy ocenić zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Jak natomiast wynika z uzasadnienia apelacji skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków, akcentując przede wszystkim to, co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, które w ocenie skarżącego nie było odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, że w poglądach orzecznictwa ugruntowane jest zapatrywanie, zgodnie z którym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, M.Prawn. 2008/8/424 z dnia 18 listopada 2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356, z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306, z dnia 7 listopada 2003r., V CK 110/03, LEX nr 602308). O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. W okolicznościach tej sprawy nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia kwota nie jest ani nadmiernie zaniżona ani wygórowana.

Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy osób bliskich bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznania psychiczne. Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w tej formie i każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy,

przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego dnia z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Jak wiadomo, zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu powinna wynagrodzić doznane cierpienia oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Wysokość zadośćuczynienia nie może być też nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). W wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III CSK 173/14 (LEX nr 1745796) Sąd Najwyższy wskazał, że ogólny poziom życia społeczeństwa ma o tyle znaczenie, o ile wpływa na wynikające z zasądzonej sumy możliwości nabywcze uprawnionego.

Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w zbyt niskiej wysokości wymaga wykazania, że pominięte zostały przez Sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości świadczenia, albo zostały uwzględnione te, które nie powinny mieć na to wpływu, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zaniżone. Skarżący w apelacji wskazuje okoliczności, które jego zdaniem powinny być wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji. Jak wynika z treści apelacji skarżący opiera swoje zarzuty na tym, że wskazane przez niego szczegółowo okoliczności, nie zostały wyraźnie przytoczone w treści rozważań dokonanych przez Sąd. Nie oznacza to jednak, że nie były podstawą orzekania w niniejszej sprawie. Treść uzasadnienia wyroku wskazuje bowiem, że stan faktyczny ustalony przez Sąd meriti jest kompletny, a okoliczności eksponowane przez apelującego były uwzględnione przez Sąd I instancji.

W tym miejscu podkreślić należy, że w razie śmierci członka rodziny na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączących osobę pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia tj. nerwicy czy depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, jak też stopień w jakim pośrednio poszkodowany będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolność jej zaakceptowania czy umiejętność ułożenia sobie życia na nowo (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt V ACa 30/13).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na twierdzenie, że rodzina powoda miała charakter tradycyjnej rodziny wielopokoleniowej, w której zarówno dziadkowie jak i rodzice oraz dzieci wypełniali swoje role i uzupełniali się wzajemnie. W związku z nagłą śmiercią K. B. w jednym dniu dotychczas normalna, wspierająca się rodzina uległa destrukcji, bowiem jej członek - K. B. zginął w wypadku. Dramatyzm skutków wypadku miał więc z tego powodu wymiar ogromny, szczególnie, że między poszczególnymi członkami rodziny istniały silne więzi uczuciowe.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy powodem a jego zmarłym bratem istniała silna więź, oczywistym jest więc, że śmierć K. B. wywołała u powoda poczucie pustki, bezsilności i przygnębienia. Była więc źródłem cierpień psychicznych, które powinny być zrekompensowane w drodze zadośćuczynienia. Powód stracił partnera w życiu rodzinnym, w pracy oraz w życiu towarzyskim. Strata ta była tym dotkliwsza, że nastąpiła w sposób nagły, nieoczekiwany.

Sąd Rejonowy zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie uwzględnił zarówno relację jakie łączyły powoda z bratem, jak i stan powoda po śmierci brata, w tym konieczność korzystania z pomocy specjalistycznej, oraz podjęcia terapii. Słusznie podnosi pozwany w odpowiedzi na apelację, że ustalenie zakresu krzywdy i zasadnej rekompensaty nie polega na taryfikowaniu i sumowaniu różnych, niejednokrotnie pokrywających się przesłanek ustalania wysokości krzywdy. Wystąpienie więc przesłanki bycia świadkiem zdarzenia nie powoduje automatycznie zwiększenia kwoty zadośćuczynienia. Jest to okoliczność wpływająca na doznane przeżycia psychiczne, które są autonomicznym kryterium oceny.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiednią sumę zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. stanowi w przypadku powoda kwota 50.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 20.000 zł dawało podstawę do zasądzenia kwoty 30.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można zgodzić się z zarzutem, że zadośćuczynienie na poziomie 50.000 zł z tytułu śmierci brata jest w okolicznościach niniejszej sprawy rażąco zaniżone. Do takiego twierdzenia nie uprawniają wyniki przeprowadzonego w pierwszej instancji postępowania dowodowego, a w szczególności ocena dowodów z zeznań świadków, stron oraz opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

W świetle powyższych uwag uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę krzywdę, jaką odniósł powód w chwili utraty brata, zbadał jak powód przeżywał zerwanie więzi rodzinnej, zarówno bezpośrednio po śmierci brata, jak i później.

Z tego względu niezasadne są wszystkie zarzuty podnoszone w apelacji powoda.

Sąd Odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, uznając za adekwatną kwotę zadośćuczynienia w wysokości łącznie 50.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Wobec wyniku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1

w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.)

i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.